

STYCZEŃ

21

PONIEDZIAŁEK

Dziś św. Agnieszki
Jutro św. Wincentego

SŁOŃCE	
wschód	zachód
7—33	16—1
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
19—4	6—9
Dł. dnia	
Prz. 21	Prz. 14
8—28	1—44

Pochmurno

W dniu wczorajszym o g. 7 temperatura wynosiła: W dzielnicach południowo-zachodnich oraz miejscach na Wołyniu było pogodnie, natomiast na całym obszarze panowała pogoda, przeważnie pochmurna, miejscami mglista. W Wilenskim i Poznanskim widać było śnieg. Na Pomorzu i w Poznanskim wskutek napływu powietrza polarno-morskiego było stosunkowo ciepło o g. 7 temperatura wahała się od plus 1, do —2, w dzielnicach południowych natomiast wyprzedniała nie ciepła podczas pogodnej nocy spowodowała znaczny spadek temperatury. Toteż notowano tam od —12 do —27 st. Na pozostałym zaś obszarze Polski od —3 do —12 st. Niewielkie opady w ciągu doby ubiegłej notowano jedynie w dzielnicach północnych. Szata śnieżna nie uległa większym zmianom.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia dzisiejszego: W północnej połowie Polski, najpierw pochmurno i mglisto, potem pogoda zmieniła. Nocą lekki mroz, dniem temperatura w pobliżu zera. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Na pozostałym obszarze kraju rankiem chmurno a miejscami mglisto. W ciągu dnia roz pogodzenia, mroźno, słabe wiatry zachodnie.

Unicki biskup-szowinista
ustępuje ze swego stanowiska

LWÓW, 20. 1. — Staruski tygodnik „Zemla i Wola” donosi podobno ze źródeł wiarygodnych, że biskup - sufragan grecko-katolickiej metropolii we Lwowie, ks. biskup Buczek odszedł na urlop i już na dawne stanowisko nie wróci. Wedle ogólnego przekonania, to ustąpienie biskupa spowodowane zostało przez delegata Stolicy Apostolskiej, ks. Hu-

decka, z narodowości Czecha, który po swej wizytacji uznał, że ks. Buczek zachowywał się szowinistycznie. Obóz staroruski we Lwowie ustąpienie biskupa-szowinisty uważa za swój sukces, gdyż zawsze zwalczał przewagę kierunku ukraińskiego w grecko-katolickiej cerkwi i żądał bardziej neutralnego jej charakteru w sprawach politycznych.

Składki na Strzelca
ściągał przez urząd skarbowy

SUWAŁKI, 20. 1. — Ku zdziwieniu mieszkańców Suwałk, zaczęto przy wykupywaniu świadectw przemysłowych ściągać

składki na Związek strzelecki w wysokości od 50 gr. do kilku złotych. Inicjatywę tej niepraktykowanej gdzieindziej zbiórki przypisują obecnemu naczelnikowi urzędu skarbowego, p. Chybińskiemu. Na niewłaściwość takiego postępowania zwrócił uwagę nawet sanacyjny dziennik miejscowy. Wśród mieszkańców miasta panuje wzburzenie z powodu tego rodzaju praktyk.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. K. Krajewski Weneryczne, Płowe, Skóry
Przyjmuje w swojej prywatnej Lecznicy,
Chmielna 56. od 8 r. do 9 w. Niedz. od 1.

Katastrofa na kopalni „Wujek”
Siedmiu górników zasypanych żywcem

KATOWICE, 20. 1. Na kopalni „Wujek” w Katowicach, należącej do księcia Hohenzollerna, zdarzyła się straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą kilka ofiar.

Mianowicie w podziemiach kopalni, na głębokości 600 m. zawałił się wskutek gwałtownego wstrząsu filar, oraz prowadzący do pokładu Nr. 35 chodnik, na przestrzeni 40 m. Zwały węgla odcięły siedmiu pracujących w podziemiach górników.

Zawiadomiona natychmiast o wypadku kolumna ratownicza, wyszła energicznie akcją ratunkową w podziemiach i już w godzinę po wypadku, wydobyla trzech górników: Alojzego Smoczyka, Stanisława Górnikę i Klemensa Niemca. Nad samym rannym wydobyto czwartego górnik Szczepana Janickiego. Wszyscy ci górnicy doznali wielu obrażeń, lecz stan ich zdrowia nie budzi poważniejszych obaw.

Dalsza akcja była utrudniona spowodu obrywania się coraz to nowych zwałów węgla i w ciągu całego dnia nie zdołano wydobyć pozostałych górników: Ludwika Wiktorczyka, Konrada Gołkę i Józefa Wyciska.

Akcją ratunkową kieruje osobiście dyrektor kopalni inż. Sużyński. Do podziemi kopalni

zjechał również generalny dyrektor Zakładów inż. Ciszewski. Poza tym w kopalniach śląskich zdarzyły się jeszcze dwie inne katastrofy. I tak w podziemiach kopalni „Wolfgang-Wawel” w Rudzie koło Świętochłowia oberwały się wielkie masy węgla i przywaliły górnika Emanuela

Glacyka, który po wydobyciu na powierzchnię w stanie ciężkim, został odwieziony do szpitala. Również w kopalni „Litandra” w Nowym Bytomiu, w czasie przeciągania wózków, robotnik Wilhelm Kaczmarek z Rudy dostał się pomiędzy wózki, które go zmiażdżyły na śmierć.

Emigracja do Francji zamarała
Nawet zakontraktowani nie wyjeżdżają

W ostatnich dniach przy udziale wiz do Francji emigrantom udającym się za kontraktami pracy, ostrzegano wychodźców, iż nie jest wykluczone zawrócenie ich przez władze francuskie z granicy spowodem do kraju.

Ostrzeżenia te spowodowały prawie całkowite wstrzymanie wyjazdów za kontraktami pracy, gdyż zakontraktowani obawiają się przykrych niespodzianek. Francuska misja dla rekrutacji robotników w Polsce, kieruje obecnie do Francji tylko rodziny osiadłych tam wychodźców polskich.

W ciągu ostatniego roku wyemigrowało na stałe do Francji nie wiele ponad 8 tys. osób (a powróciło około 20 tysięcy!), podczas gdy za lat ubiegłych emigracja zarobkowa do Francji wykazywała: w roku 1933 — 11 i pół

tys., w roku 1932 również niewiele ponad 8 tys., w r. 1931 blisko 30 tys., a latach 1929 i 1930 przeszło po 80 tys. rocznie.

Nowa sukienka

dla obrazu

M. B. Częstochowskiej

CZĘSTOCHOWA, 20. 1. — Zaproszony przez OO. Paulinów przebywa już od kilku miesięcy na Jasnej Górze artysta-rzeźbiarz, Aleksander Borakowski, kustosz Muzeum Narodowego w Krakowie, który wykonał projekt nowej sukienki czdobrej dla cudownego obrazu Matki Boskiej. P. Borakowski zajmuje się również opracowaniem 20 portretów dawnych prowincjałów i generałów zakonu OO. Paulinów.

Trzy uroczystości Jordanu
we Lwowie

LWÓW, 20. 1. — Sobotnia uroczystość grecko-katolicka oraz prawosławna uroczystość „Jordanu” odbyły się jednocześnie w trzech punktach miasta.

Dla żołnierzy lwowskiego garnizonu obrządku grecko-katolickiego poświęcił wodę ks. Jarosiewicz na placu Mariackim; w uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych

i wojskowych oraz kompania honorowa z orkiestrą.

Uroczystość „Jordanu” w rynku miała charakter ukraiński i odbyła się przy udziale procesji ze wszystkich cerkwi.

Dla żołnierzy i ludności prawosławnej, poświęcono wodę na placu Gwardji koło cerkwi prawosławnej.

Napila się esencji octowej
i zaraz pobiegła do lekarza

SOSNOWIEC, 20. 1. Do mieszkania dr. Teichnera w Będzinie, zgłosiła się 20-letnia Barbara Mosznowna z Będzina i żądała natychmiastowego widzenia lekarza. Powiedziano jej, że dr. Teichnera nie ma w domu, wobec czego Mosznowna oświadczyła, że zaczyna poczekalni. Po upływie kilkunastu minut, służąca lekarza usły-

szała dolatujące z poczekalni niesamowite jęki. A gdy tam weszła, ujrzała nieznajomą wijącą się na podłodze w bolesciach. Okazało się, że Mosznowna wypila flaszkę esencji octowej w celu samobójczym. Po przepłukaniu żołądka w miejscowym szpitalu, oddano ją na dalszą kurację do domu.

W teatrach i na ekranach
Warszawy

Dla odwiedzających Warszawę, prawdziwa atrakcją teatralną są przedstawienia Mickiewiczowskich „Dziadów” z Węgrzynem w roli Konrada, granych w Teatrze Polskim w poniedziałki, środy i piątki, oraz w niedziele popołudniu, po cenach o połowę niższych. W pozostałe dnię grana jest sztuka M. Pagnola „Pan Topaz”. Repertuar innych teatrów warszawskich przedstawia się następująco:

Teatr Narodowy — „Intryga i miłość” Fr. Schillera, T. Mały — „Karolina”, T. Aktora „Chicago” z Jarażem, T. Ateneum — komedia „Niebieskie migdały”. Poza tym Warszawa ma obecnie kilka nowości teatralnych: w Operze operetkę Lehara „Kraina uśmiechu”, w T. Kameralnym sztuka Baha „Mistrz” z Adwentowiczem, w T. Letnim współczesna przez Hemara opera-buffo Offenbacha „Piękna Helena” z Modzelewską i Dymszą, w Teatrze na Kredytowej operetkę: „To lubia kobiety” z Makowską i Krutowskim. Ten repertuar trzeba jeszcze uzupełnić dzisiejszemi, niedzielnymi popołudniówkami. A więc: w Operze, o godz. 3 m. 15 — „Faust”, w T. Na-

rodowym, o godz. 3 m. 30 — „Rozbitki”, w T. Polskim, o godz. 3-cj — „Dziady”, w T. Kameralnym, popołudniu — „Ojciec” Strindberga.

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałk. 111) — komedia „Świat się śmieje”, Stwój (Marszałkowska 112) — komedia „Pietruś”, Rialto (Jasna 3) — „Imitacja życia”, Atlantic (Chmielna 33) — „Siostra Marta jest szpiegiem” (pierwszy film zagraiczny z podłożym polskim dialogiem), Apollo (Marszałk. 106) — „Młody las” (film polski), Capitol (Marszałk. 125) — „Czarna Perła” (film polski), Colosseum (Nowy Świat 19) — „Przeor Kordecki” (film polski), Casino (N. Świat 14) — „Córka gen. Pankratowa” (film polski), Filharmonia (Jasna 5) „Słuby ulański”.

Od wczoraj przybyły dwie premie filmowe: mianowicie wesoły film Flipa i Flapa w kinie „Majestic” i wiedeńska komedia w kinie „Europa” p. t. „Pan bez mieszkania” z bohaterką „Maskarady” w głównej roli. Niebawem z obu filmów zamieścimy recenzje.

W Cyrku (ul. Ordynacka) nowy, drugi program styczniowy.

Program polskich radiostacji

WARSZAWA

Poniedziałek, dnia 21 stycznia

6.45 Pieśń, 6.48 Muzyka (pl.), 6.52 Gimnastyka, 7.07 D. c. muzyki (pl.), 7.15 Dziennik por. 7.25 D. c. muzyki (pl.), 7.35 Chwilka pań domu, 7.40 Program, 7.50 Koncert, 8.00 Kom. w jęz. franc. 8.00 Przerwa, 11.57 Sygnał, 12.00 Hejnał, 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Przegląd Prasy, 12.10 Koncert (tr. ze Lwowa), 13.00 Dziennik pol. 13.05 Utwory na instrumenty dęte, 13.30 Przerwa, 15.30 Wiad. o ekspozycji pol. 15.35 Przegląd giełd, 15.45 Koncert, 16.45 Lekcja jęz. niem. (tr. ze Lwowa), 17.00 Recital Szalekiego, 17.25 „Skryżynka pocztowa”, 17.35 Pieśń, 17.50 „Zwiezta w ziemi”, 18.00 „Skryżynka pocztowa rolnicza”, 18.10 Przegląd filmowy, 18.15 Muzyka symf. (pl.), 18.45 „Wierszyki i bajeczki”, 19.00 Audycja żołnierska, 19.25 Chwilka społeczna, 19.30 „Malowniczy kraj — Polska”, 19.45 Program, 19.50 Wiadomości sport. 20.00 Piosenka, cytra i harmonia, 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”, 21.00 Koncert symf. 21.45 „Człowiek wobec morskich stworzeń”, 22.00 Koncert, 22.15 Muzyka salonowa, 22.30 Muzyka tan. z danc. „Adria”, 23.00 Wiad. meteor. 23.05 D. c. muzyki z danc. „Adria”, 23.30 „Raj zimowy w Polsce”.

Wtorek, dn. 22 stycznia

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.48 Muzyka (pl.), 6.52 Gimnastyka, 7.07 D. c. muzyki (pl.), 7.15 Dziennik por. 7.25 D. c. muzyki (pl.), 7.35 Chwilka pań domu, 7.40 Zapowiedź progr. 7.50 Koncert rekl. 8.00 Przerwa, 11.57 Sygnał, 12.00 Hejnał, 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Przegląd Prasy, 12.10 Koncert, 12.45 „Mały Srulek”, 13.00 Dziennik pol. 13.05 D. c. koncertu, 13.30 Przerwa, 15.30 Wiad. o ekspozycji pol. 15.35 Przegląd giełd, 15.45 Muzyka lekka, 16.45 „Skryżynka P. K. O.”, 17.00 Muzyka symf. 17.25 „Skryżynka językowa”, 17.35 Piosenki, 17.50 „Skryżynka pocztowa techniczna”, 18.00 „Wiadomości rolnicze”, 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”, 18.15 Koncert (pl.), 18.45 „Powstanie styczniowe w twórczości Żeromskiego”, 19.00 Recital śpiewaczy, 19.20 Pogadanka, 19.30 Romanse cygańskie, (pl.), 19.45 Program, 19.50 Wiad. sport. 20.00 Obrazek muzyczny, 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”, 21.00 Koncert, 21.45 Piosenki, 22.00 Koncert, 22.15 Muzyka salonowa, 22.45 „Piękno budowy muzyki polskiej”, 23.00 Wiad. meteor. 23.05 Muzyka z Rest. Hotelu „Bristol”.

Wtorek, dn. 22 stycznia

KATOWICE: 7.40 Zapowiedź pro-

gramu, 7.50 Koncert, 15.35 Giełda zboż-towar. 15.40 Wiadom. giełd, 18.00 „Dom a szkoła”, 19.30 Włoskie piosenki, 19.45 Program, 19.56 Wiad. sport. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Muzyka lekka, 22.45 Fragment z noweli.

KRAKÓW: 7.40 Zapowiedź programu, 15.35 Pogadanka, 17.00 Muzyka symf. 17.50 „Skryżynka techniczna”, 18.00 Poradnik turystyczny, 18.10 Wiadomości giełd, 19.30 Utwory skrzypcowe, 19.45 Program, 19.56 Wiadom. sport. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Muzyka popular. 22.45 Odczyt w jęz. esperanto.

LWÓW: 7.40 Zapowiedź programu, 7.50 Koncert, 12.45 „Mały Srulek”, 17.00 Muzyka symf. 17.50 „Skryżynka poczt. 18.00 Życie kultur. i artyst. 18.05 „Mody”, pogad. 19.30 Romanse cygańskie, 19.45 Program, 19.56 Wiadom. sport. 20.00 Obrazek muz. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Muzyka, 22.45 Minuty literackie.

ŁÓDŹ: 7.40 Zapowiedź programu, 7.50 Koncert, 19.35 Przegląd giełdowy, 17.50 Łódzka skryżynka, 18.00 Muzyka (pl.), 18.10 Repertuar teatrów, 19.45 Program, 19.56 Wiadom. sport. 22.00 Koncert rekl. 22.45 Muzyka (pl.).

POZNAN: 7.40 Program, 7.50 Koncert, 15.35 Przegląd giełd, 18.00 Pogadanka rolnicza, 18.10 Życie kult., art. 19.00 Recital śpiewaczy, 19.30 Śpiew. 19.45 Program, 19.56 Wiad. sport. 22.00 Koncert, 22.15 Muzyka kameralna.

WILNO: 7.40 Progr. dzienny, 7.50 Koncert rekl. 7.55 Giełda roln. 15.35 Odcin. powieści, 17.00 Pieśni szkolne, 18.00 Koncert, 19.30 Piosenki, 19.45 Piosenki, 19.56 Wiad. sport. 22.15 Koncert żyweń, 22.45 Koncert.

ZMARLI

Maria z Trzelewskich Pomorska, 1. 83, w Sobiborze z. lubelskiej, Ludwik Michałowski — sondaś Marianus, 1. 57 w Krzyżtoporzycach, adw. Stanisław Tomasz Klonowski, 1. 73 w Warszawie, Józef Prosiński, 1. 70, Władysław Swirski, adw. 1. 78, ur. w Harmackim na Podolu, zm. w Warszawie, Tadeusz Kotarski w Jablonce, Leon Apatow, 1. 76, w Warszawie, Józefa z Januszewskich Jeżewska, 1. 75 w Warszawie, Michalina hr. Witold — Alexandrowiczówna w Warszawie, Wiktorja z Kisiel — Kislańska Młodecka, 1. 72 w Warszawie, Zygmunt Drejszer, 1. 52 w Poznaniu, Nikodem Reinberg — Czysztogórski, 1. 64 w Warszawie Lidia z Szerzyngierów Nalecz — Korzeniowska, 1. 79, zm. w Brześciu, pogrzeb w Kobryniu dziś, Stanisława Kubaszczyńska w Warszawie.

Maszynka do podważania pieniędzy
Posag zabrał, narzeczoną zostawił

POZNAN, 20. 1. Donoszą z Wielunia, że tamtejsza policja przytrzymała oddawna już poszukiwanego mieszkańca wsi Ostrowek Józefa Raczkowskiego, który swego czasu, wraz z Józefem Tańskim, mieszkańcem Hrubieszowa, wyłudził od niejakiego Sowińskiego, zamieszkałego w powiecie kaliskim, 2800 zł.

Raczkowski i Tański udali się do Sochackiego, rzekomo w celu ożenku i zademonstrowali naiwnemu kmiotkowi, rzekome podważanie banknotów za pomocą zwykłej

prasy drewnianej.

Sowiński uwierzył w cudowną fabrykację banknotów i wręczył przyszłemu zięciowi cały posag córki w sumie 2800 zł., który w obecności Sowińskiego miał być podwojony.

Czarodziejstwo jednak skończyło się fatalnie. Raczkowski zamiast pieniędzy włożył w prasę puste papierki i ulotnił się, zabierając z sobą posag, a zostawiając niepotrzebną mu narzeczoną.

Złodzieja osadzono w więzieniu wielunijskim.

Trup siedział przy stole
Tajemniczy wypadek w domu kolejarza

MOGILNO, 20. 1. — Pelen grozy wypadek zdarzył się w mieszkaniu urzędnika kolejowego, Zalewskiego. Kiedy zona jego obudziła się rano, ku przerażeniu swemu spostrzegła, że mąż siedzi przy stole i nie daje znaku życia. Okazało się, że Zalewski

zmarł jeszcze poprzedniego dnia wieczorem po spożyciu kolacji. Wyświetleniem tego tajemniczego wypadku zajęła się prokuratura. Przypuszczają, że ś. p. Zalewski zmarł wskutek tajemniczego zatrucia.

Str 182

J. Kuszel i E. Bałucki „Przegrana”.

Nie słuchała dalej. Zapominając o ostrożności, w kilku susach dopadła swego pokoju i dopiero na progu oprzytomniała nieco.

Spodziewała się najgorszego, mimo to potwierdzenie przypuszczeń spadło na nią ciężej niż się spodziewała.

Pocichu przysmyknęła drzwi.

— Co robić?... Boże kochany, co robić? — szeptała w rozpacz. — Uciekać! — błysnęła myśl.

Nie zapalając światła, zaczęła ubierać się z gorączkowym pośpiechem. Drżała na całym ciele, zesztywniały palce odmawiały posłuszeństwa; jak na złość guziki nie trafiały na swoje miejsce, albo wyślizgiwały się z pętelek, ramię zaplątało się w rękawie sukni; szarpnęła niecierpliwie, coś trzasło.

Jeszcze tylko kapełusz. Wtoczyła go na głowę i wreszcie była gotowa.

Podniosła roletę, otworzyła okno, usiadła na niskim parapiecie i lekko zsunęła się nadół w wysoką trawę jeszcze mokrą od deszczu.

Okrzyknęła dom. Po lewej stronie dwa okna były oświetlone. Tam podслуchała rozmowę.

Skradała się bezszelnie pod drzewami, myśląc tylko o tem, by nie zboczyć z kierunku, w którym, jak przypuszczała, powinna się znajdować brama wejściowa.

Nie uszła daleko. Raptem rozległo się zawzięte, ochryple ujadanie psów, w krzakach przemknęły cienie i dwa olbrzymy opadły Lole po bokach.

Wyciągnęła rękę, zrobiła krok; psy się zbliżyły, nie przestając szczekać.

W domu wszedł się ruch: ktoś wyniósł lampę z pokoju, w którym okna były dotąd oświetlone, w korytarzu zadudniły ciężkie kroki, rozwarły się drzwi, odrzucone gwałtownie pchnięciem, w otworze stanęła czarna sylwetka męska, za nią druga.

— Kto tam?

— Złapał! — pomyślała z uczuciem bezgranicznej, drwiącej rozpacz.

Widziała ogromne, białe kły, wyszczerzone na nią i fozforujące ślepia. Skoczyła naprzód i ledwo się

utrzymała na nogach, bo psy zapląły ją za suknię i osadziły na miejscu.

— Kto tam? — podbiegł Stark z lampą elektryczną, za nim gospodarz. — Co pani tu robi?

Lola nie odpowiedziała. Nicudana ucieczka złamała ją.

— Aha, rozumiem — ciągnął Stark kpiąco. — Nie, moja pani, to na nie się nie zda i radzę w przyszłości nawet nie próbować. Chodźmy do domu — dodał, biorąc ją poufale pod ramię — bo może pani dostać kataru.

Roześmiał się zadowolony z dowcipu, drugi mu wtórował.

Lola straciła głowę. Wyrwała rękę i zaczęła krzyczeć przeraźliwie:

— Ratunku! Na pomoc!

Stark podbiegł styłu, wprawnym ruchem pochwycił ją za łokieć i wykręcił je na plecy:

— Tego już za dużo moja mała! — zawołał brutalnie.

Zamilkła zaskoczona niespodziewanem obezwładnieniem i bólem.

— Panienska może wrzeszczeć do rana — dodał drugi — i tak tu nikt nie przyjdzie.

Szarpnęła się z całej siły:

— Bandyci! Na pomoc!

Stark się wściekł:

— Milczcie! — wrzasnął z pasją. — Zatkni jej pan

gębę! — krzyknął do gospodarza domu.

Olbrzymia, szorstka dłoń przykryła prawie całą twarz Loli.

Stark złapał ją wpół, zdusił z taką siłą, że nie mogła oddychać. Z niesłychaną kłutwością, o którą trudno go było podejrzewać, uniósł dziewczynę w powietrzu i zaniósł do pokoju.

Postawił ją na podłodze, obrócił twarzą do siebie i, nie zważając z uścisku, powiedział z obłęsnym uśmiechem:

— Panienska jest bardzo niegrzeczna..

— Precz!

— No, no, za takie gniewanie się ukarze panienska i ukradnie jej całusa.